

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W TWÓRCZOŚCI PISARSKIEJ I W DZIAŁALNOŚCI PASTORALNEJ KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY

Małżeństwo i rodzina należą do tych dziedzin ludzkiego życia, którym obecny Papież poświęcał wiele uwagi zarówno w swej twórczości pisarskiej, jak i w działalności duszpasterskiej. Problemowi miłości poświęcił swoją książkę *Miłość i odpowiedzialność*; tematykę małżeńską i rodzinną omawiał m. in. w artykułach *Propedeutyka sakramentu małżeństwa* (Ateneum Kapłańskie 1958, z. 1, s. 20—33), *Mysli o małżeństwie* (Znak 7 (1957), s. 595—604), *Rodzina jako communio personarum* (Ateneum Kapłańskie 395 (1974), z. 3, 357—361 i 396 (1975), z. 2, s. 17—31).

O miłości mężczyzny i kobiety traktuje jego utwór poetycki *Przed sklepem jubilera. Medytacje o sakramencie małżeństwa przechodzące chwilami w dramaty* (Znak 12 (1978), s. 1573—1578). Temat rodziny znajdował się w centrum uwagi kaznodziejstwa byłego Metropolity Krakowskiego.

W tym szkicu pragnę pokrótce ukazać idee przewodnie jego twórczości na temat małżeństwa i rodziny oraz główne kierunki działalności pastoralnej na tym polu.

1. Swoje rozważania o małżeństwie i rodzinie opiera zawsze o centralną ideę swej twórczości filozoficzno-teologicznej, mianowicie o godność osoby ludzkiej. Człowiek jest osobą, a więc istotą rozumną i wolną, mogącą o sobie decydować, zdolną do wybierania i realizacji celów, jest istotą autonomiczną, posiadającą pozaziemski, transcendentny wymiar swej egzystencji. Dzięki Objawieniu wiemy, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, co daje najgłębsze podstawy ludzkiej godności, praw człowieka, a zarazem co wyznacza zadania i obowiązki jednostki.

2. Osoba jest takim dobrem, że właściwym i pełnowartościowym odniesieniem do niej stanowi miłość, tzn. takie odniesienie do osoby, które afirmuje jej ponadrzecзовą i ponadużytkową wartość. Człowiek nie może nigdy być przedmiotem użycia i środkiem do celu; może być tylko celem. Miłość gwarantuje taki stosunek do osoby.

Prawdziwa miłość jest zawsze odpowiedzialna. Odpowiedzialność jest przejawem (skutkiem) miłości, ale jest także jej miarą.

Jest to odpowiedzialność zarówno przed Bogiem, przed drugim człowiekiem, jak i przed sobą. Jest to odpowiedzialność nie tylko „przed” kimś, ale i „za” coś, mianowicie za wartości osobowe w człowieku: we mnie i w tym, ku któremu kieruje się miłość z mojej strony.

3. Szczególnym rodzajem miłości jest miłość pomiędzy mężczyzną a kobietą. Mając w punkcie wyjścia dążenia zmysłowe i uczuciowe, nie może się jednak do nich ograniczyć. Zmysłowość i uczucia — jakkolwiek są wielką siłą zbliżającą mężczyznę i kobietę — to jednak wiążą się z zagrożeniem miłości. Poddanie się uczuciowości, a szczególnie zmysłowości, może doprowadzić do rzeczowego i użytkowego traktowania partnera (odnosi się to zazwyczaj do kobiety). Elementy zmysłowe i uczuciowe mają być podporządkowane miłości w znaczeniu etycznym, a więc mają być poddane kontroli rozumu i woli.

W prawdziwej miłości wybiera się w sposób wolny osobę dla niej samej. Miłość polega na ograniczeniu swej wolności ze względu na drugiego, a wyraża się przede wszystkim w pragnieniu dobra dla osoby umiłowanej. Dla tych racji miłość nigdy nie jest czymś gotowym, „danym”, jest zawsze czymś „zadaniem”.

Od postawy użycia broni mężczyznę i kobietę cnota czystości, która jest afirmacją wartości osoby i obroną osoby przed potraktowaniem jej jako przedmiotu użycia.

4. Wielokrotnie podkreślał Kard. Karol Wojtyła, że wszelka autentyczna miłość ma swoje źródło w Bogu, który jest Miłością. Bóg poprzez małżeństwo i rodzinę urzeczywistnia swój odwieczny plan miłości.

Wskutek grzechu pierworodnego człowiek jest skłonny raczej do złego, co oczywiście znajduje wyraz w różnych przejawach egoizmu w małżeństwie i rodzinie. Dzięki Wcieleniu i Odkupieniu małżeństwo stało się sakramentem, widzialnym i skutecznym znakiem łaski. Sakrament małżeństwa jest źródłem nadnaturalnych sił, które umożliwiają życie małżeńskie na miarę planów i zamierzeń Stwórcy. „Sakrament małżeństwa — pisał Kardynał Karol Wojtyła — stawia dwoje ludzi na nowej drodze życia i pozwala im liczyć na stałą pomoc w przewyciężaniu tych następstw grzechu pierworodnego, które na terenie życia seksualnego i rodzinnego szczególnie daje się człowiekowi we znaki”.

5. W swej twórczości pisarskiej obecny Ojciec Święty dość często poruszał zagadnienie trwałości małżeństwa. Podkreślał, że nierozzerwalność małżeństwa mówi o tej wielkości, która powinna charakteryzować ludzką miłość w małżeństwie, ale też mówi o całym trudzie, jaki ta miłość musi podejmować. Dziś niemożliwe jest oparcie małżeństwa o wspólnotę materialną, dlatego tym bardziej należy zabiegać o udział w dobru duchowym. Jeśli tak pojętej wspólnoty się nie tworzy, małżonkowie zaczynają się od

siebie oddalać; rodzi się pustka. „Tak musi być — pisał — jeśli od początku łączyło ich (małżonków) tylko nastawienie na do-
rażną przyjemność zmysłów i uczucia, a nie połączyła ich żadna
wspólna praca nad urobieniem charakteru, żaden rzetelny doro-
bek w tej dziedzinie”.

6. Ostatnie rozważania Ks. Kardynała na temat małżeństwa i rodziny opierały się o rozumienie małżeństwa jako *communio personarum*. Określał on *communio* jako „taki sposób (modus), że osoby bytując i działając we wzajemnym do siebie odniesieniu (a nie tylko wspólnie) przez to działanie i bytowanie wzajemnie siebie jako osoby potwierdzają”. Osoba ludzka w tak pojętej *communio* może w pełni siebie zrealizować przez bezinteresowny dar z siebie. Ten „dar z siebie” jest podstawą całego porządku miłości. Człowiek jest zdolny do takiego daru. Przez ten dar rozwija się miłość w osobach i między osobami. „Dar z siebie” stoi u podstaw przymierza małżeńskiego. Rozpatrywanie problemu małżeństwa i rodziny na płaszczyźnie *communio* posiada podwójne znaczenie: zawiera stwierdzenie relacji międzyosobowych i zawiera zespół wymagań, jakie są postawione małżeństwu i rodzinie. Małżonkowie nie mogą naruszać praw, które warunkują ich *communio*, bowiem są to prawa obiektywne, oparte o sam byt osoby.

Małżeństwo jako *communio personarum* jest nastawione na przyjęcie nowych osób, dzieci. Ojcostwo męża i macierzyństwo żony kształtuje w nowym wymiarze *communio personarum*. Mąż — ojciec jest „kimś nowym” przez swe ojcostwo, jak również żona — matka jest „kimś nowym”. To nowe „bytowanie” jest podstawą nowych zadań etycznych. Nie tylko dziecko ma być przyjęte jako dar Boga, ale samo macierzyństwo żony ma być przyjęte przez męża i ojcostwo męża ma być przyjęte przez żonę.

7. Najwięcej jednak uwagi poświęcał problematyce odpowiedzialnego rodzicielstwa. Pod jego kierunkiem zespół moralistów krakowskich opracował komentarz do encykliki *Humanae vitae*, który został opublikowany w Watykanie jako oficjalny komentarz Stolicy Apostolskiej. Jest autorem artykułów: *Prawda encykliki Humanae vitae* i *Nauka encykliki Humanae vitae o miłości*.

Bardzo często podejmował zagadnienie przerywania ciąży. Jako biskup krakowski wielokrotnie w listach pasterskich i w kazaniach przypominał o konieczności poszanowania życia ludzkiego od chwili poczęcia. 8. V. 1974 r. wydał pamiętną odezwę, która rozpoczęła tzw. akcję SOS ratowania życia nienarodzonych. Pisał wtedy m. in. „Rok Święty... zmusza nas do postawienia sprawy, która wśród wszystkich ran Kościoła i społeczeństwa katolickiego jest niewątpliwie raną najboleśniejszą. Chodzi o sprawę przerywania ciąży, czyli zabijanie dzieci w łonach matek.

...Kościół zawsze broni nienaruszalności życia, broni każdego poczętego dziecka. Życie jest darem Bożym i mamy je otaczać

troskliwą opieką. Znamy jednak wypadki, w których poczęty człowiek staje się przyczyną wielu trudności dla niektórych rodzin, czy samotnych matek. Dlatego spieszymy z pomocą potrzebującym, aby nie dopuszczać do tragedii dzieciobójstwa. Trudności natury materialnej czy zdrowotnej nie mogą zmusić matki do zabijania poczętego życia.

...Oświadczam, że zapewniamy natychmiastową pomoc wszystkim potrzebującym wsparcia, gwarantując dyskrecję.

...Miejmy w pamięci słowa Chrystusa: *Kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, mnie przyjmuje*".

Za jego rządów Archidiecezją Krakowską zorganizowano i stale rozbudowywano Wydział Duszpasterstwa Rodzin koordynujący działalność duszpasterską w archidiecezji. Przez kilka lat Ks. Kardynał prowadził seminarium poświęcone problematyce moralnej małżeństwa i rodziny.

8. Tuż przed wyjazdem na konklawe, 18 września 1978 r. napisał *Słowo na XXXIV Tydzień Miłosierdzia 1978*, w którym rozwija hasło Tygodnia: *Ratujemy życie w rodzinie*.

Pisał wtedy, że za życie w rodzinie jest najpierw odpowiedzialna sama rodzina, ale rodzina nie może w tej odpowiedzialności pozostać sama. „Wszyscy musimy być z nimi, musimy ich wspierać. Sprawa odpowiedzialności za życie w naszej Ojczyźnie jest dzisiaj sprawą społeczną najwyższej rangi”. Przypomniał oświadczenie z Roku Świętego, że Archidiecezja Krakowska „podejmuje się pomóc w każdym wypadku, gdy chodzi o zagrożenie życia nienarodzonego”. Wzywał wszystkich do modlitwy, abyśmy „nie stali się w sprawie obrony życia winnymi zaniedbań, które będą wiele kosztować przyszłe pokolenia”.

KS. JAN SZKODŃ